

Przeszłość

Przeszłość podsumowuje dotychczasowe doświadczenie życiowe postaci i daje jej pewien startowy status. Nie jest to odpowiednik klasy, nie definiuje ścieżki rozwoju bohatera a opisuje jedynie jego **dawne doświadczenia** i wynikającą z tego wiedzę lub status. Dodatkowo gracz może (ale nie musi) wybrać lub wylosować powód dla którego zrezygnował z poprzedniego stylu życia.

Przeszłości zaproponowane poniżej przedstawiają "zwykłych" ludzi a nie wyszkolonych specjalistów, ale niech was to nie zwiedzie. Ci ludzie nie są zwyczajni - opuścili znane im środowiska i odważyli się zrobić krok w nieznanie aby odmienić swoje życie. Są zdeterminowani i niebezpieczni. Wierzą, że gdzieś tam, w przyszłości czeka ich lepszy los i zamierzają się o tym przekonać. Być może bez względu na cenę jaką trzeba będzie zapłacić...

Pracownica biurowa zaibatsu

Ten formularz powinien pójść gdzie indziej. Nie, nie rozumiem, że to błąd systemu! Informatyków mamy od tego, żeby system działał bez zarzutu. A może następnym razem, to ja popełnię błąd przy naliczaniu pańskiego urlopu?

Zrezygnowałam, bo:

1. Mam dość tej monotonnej, bezproduktywnej roboty
2. Nie przesłam okresowej ewaluacji (z winy współpracownika)
3. Bezpośredni przełożony składał mi niedwuznaczne propozycje
4. Korporacje to zło wcielone i nie zamierzam pracować dla Szatana
5. W przetwarzanych dokumentach odkryłam szokujące fakty na temat korporacji
6. Łowca głów z konkurencji okazał się oszustem i nie mogę już wrócić do poprzedniej pracy

Pracownik fabryczny zaibatsu

*Gdzie leziesz?! Życie ci już niemiłe?! Za 15 sekund przez tę rampę przepuszczą taki prąd, że d**a ci się zaczniesz świecić jak żarówka!*

Zrezygnowałem, bo:

1. Jeden z moich kolegów przeze mnie uległ wypadkowi
2. Mój szef okazał się zwykłą świnią
3. Ktoś zakablował, że wyniosłem coś z fabryki na swojej zmianie
4. Niechcący uszkodziłem maszynę na taśmie i musiałem odejść
5. Okazało się, że to co wytwarzamy służy potem do zabijania ludzi.
6. Korporacje to zło wcielone i nie zamierzam pracować dla Szatana

Strażnik zaibatsu

W sumie to nie wiem, czy jestem nadzorcą, cieciem czy klawiszem. W tej robocie trudno znaleźć coś szlachetnego.

Zrezygnowałem, bo:

1. Odmówiłem wykonania rozkazu, który uznałem za niesłuszny.
2. Mam większe aspiracje, chciałbym mieć robotę, w której ludzie mnie szanują.
3. Nie przeszedłem okresowych testów sprawnościowych, miałem po prostu słabszy dzień.
4. Widziałem jak mój bezpośredni przełożony zakatował jednego z pracowników firmy.
5. Nie chciałem brać udziału w przemyśle organizowanym przez kolegów z pracy.
6. Niechcący zastrzeliłem niewinnego człowieka.

Mechanik

Robot ci się zepsuł? A może pralka? Pan usiądzie, pan poczeka, się załatwi.

Zrezygnowałem, bo:

1. Pieprzony gang niszczył mi regularnie warsztat, bo nie chciałem płacić haraczu.
2. Zepsułem ten motor całkiem przypadkowo. A potem okazało się, że należał do Yakuza...
3. Z tej roboty nie da się wyżyć, brak klientów, drogie części ... jak żyć?
4. Nie wiedziałem, że te graty, które znajomy zostawił w moim garażu to sprzęt wojskowy
5. Mój świat zawalił się po śmierci bliskich, do dzisiaj nie wiem kto jest za to odpowiedzialny
6. Nigdy nie byłem zbyt dobry w swoim fachu, może czas się przekwalifikować?

Lekarz (szpital Administracji)

Jedni nazywają mnie "konowałem", inni "panem doktorem". Sam nie wiem, czy pomaganie ludziom to jeszcze powołanie czy już brzemię.

Zrezygnowałem, bo:

1. Mam dość niedofinansowanych szpitali, braku sprzętu i leków - jak mam pomagać ludziom w takich warunkach?
2. Obawiam się, że tamta operacja nie udała się z mojej winy
3. Nie będę pomagał ludziom, którzy nie potrafią okazać wdzięczności
4. Ta robota nie jest dla mnie, nie znoszę widoku krwi i śmierci
5. Ci, którzy naprawdę potrzebują mojej pomocy, nie trafiają do szpitali
6. Odkryłem niewygodne fakty w dokumentacji medycznej szpitala

Pilot

Kiedy jestem w powietrzu, to czuję się jakiś lżejszy - wszystkie troski zostawiam tam na ziemi. Można powiedzieć, że tutaj w górze jest tak jakby czystiej ... I nie mówię o składzie powietrza, którym oddychasz ...

Zrezygnowałem, bo:

1. Robota 24/7 za takie stawki to kpina.
2. Boss dowiedział się o tym ostatnim transporcie dragów, który odstawiliśmy z kumplem.
3. Okazało się, że rodzinka, którą zgodziłem się podrzucić uciekła z arkologii korporacyjnej.
4. Podśledzałem rozmowę VIPów - nie będę brał udziału w takich zboczonych zabawach.
5. Pomyślałem, że zawsze jest czas, żeby zacząć zmieniać świat na lepsze.
6. Ciężko jest rywalizować z tymi młokosami nafaszerowanymi wszczepami.

Kierowca

Mówisz o LRV 500? Ten z napędem na trzy osie? Pewnie, że jeździłem! I to z pełnym obciążeniem, więc mi nie zaimponujesz leszczu ...

Zrezygnowałem, bo:

1. Teściowa z żoną wierciły mi dziurę w brzuchu, że za mało zarabiam.
2. Wożenie radioaktywnych odpadów nie jest dobre dla zdrowia.
3. Jakaś córka czy flama mafijnego bossa wlała mi prosto pod koła.
4. Miałem wypadek. Ciężko mi teraz pamiętać różne rzeczy, ale lekarze mówią, że będzie lepiej.
5. Nie zrezygnowałem - firma zbankrutowała a nas wysłali na bezrobocie.
6. Nie jestem coraz młodszy a do tego zawodu potrzebny jest refleks.

Ochroniarz klubowy

Tak, ja rozumiem, że tam w środku są pańscy przyjaciele ale bez zaproszenia nie wpuszczamy. Jasne, że zna pan szefa Yakuza - to może pan zadzwoni i przekaże mi telefon, dobrze?

Zrezygnowałem, bo:

1. Chciałbym zdobyć wykształcenie a na to potrzeba pieniędzy.
2. Złamali mi kręgosłup w bójce ppod klubem. Lekarz mnie poskładał ale drugi raz ryzykować nie będę.
3. Wywalili mnie za nadużywanie koksu w pracy.
4. Poznałem taką jedną ... fajna babka ... ale nie chciała zadawać się z bramkarzem.
5. Szef kazał mi skatować jakiegoś spokojnego knypka - niby, że naraził się VIPom. W d..e mam, nie biję bezbronnych.
6. Jakiś palant wjechał w drzwi na dronie wypakowanym materiałami wybuchowymi. Od tego czasu słabo słyszę.

Reporter

Wie pan, ja to oczywiście mogę nagrać. I ja nawet mogę to opublikować, ale to nic nie da. Za półtorej minuty tego materiału i tak nie będzie w Infosferze a za panem i za mną wyślą psy gończe. Naprawdę pan tego chce?

Zrezygnowałem, bo:

1. Redaktor naczelny odmówiła druku mojego artykułu o korupcji w Administracji
2. Niepotrzebnie opisałem co się działo na tej balandze w klubie - a ostrzegali, żebym tego nie robił.
3. Mam wrażenie, że nie robiłem nic ważnego.
4. Zaibatsu wykupiło nasze wydawnictwo - nie mam zdrowia do korpo, więc sobie poszedłem.
5. W starych archiwach odkryłem coś takiego, że wolałem zmienić zawód.
6. Nie zrezygnowałem, po prostu tutaj znajdę temat mojego życia.

Cybertechnik

*Jak się będziesz cały czas tak wiercił, to ci to przykręcę do d**y zamiast do ręki! Pasuje?*

Zrezygnowałem, bo:

1. We śnie objawił mi się Bóg i powiedział, że łączenie maszyn i ludzi jest złe.

2. Ręka, którą zamontowałem jakiemuś gangusowi okazała się wadliwa i teraz ściga mnie banda maniaków.
3. Zadłużyłem się u mafii, żeby otworzyć warsztat. Niestety interes nie poszedł zbyt dobrze...
4. Moi poprzedni pracodawcy z zaibatsu w końcu mnie znaleźli...
5. Od pewnego czasu każdy sprzęt, który montuję lub naprawiam szybko się psuje - to chyba jakaś klątwa...
6. Mam pomysły na przełomowe cybermodyfikacje, potrzebuję pieniędzy i sprzętu, żeby zrealizować swoje plany.

Programista

Czekaj mówię, czekaj chwilę! Jak teraz uruchomisz ten program, to za moment nie będzie co zbierać z dysku. Infosfera to nie miejsce dla ignorantów ... no przynajmniej w większości przypadków...

Zrezygnowałem, bo:

1. Czuję, że się wypaliłem. Kodowanie już mnie nie kręci.
2. Ostatnie starcie z czarnym lodem wysmażyło mi pół mózgu. Potrzebuję zmiany środowiska.
3. Ekipa, z którą pracowałem okazała się bandą gnojów. Ukradli moje pomysły i zarobili na nich mnóstwo kasy.
4. Na zlecenie zaibatsu zniszczyłem węzeł jakiejś influencerki - uświadomiłem sobie wtedy, że staję się bezdusznym potworem.
5. Odeszła ode mnie bliska osoba - powiedziała, że nie będzie rywalizowała z moim życiem w Infosferze.
6. W Infosferze natknąłem się na dziwny rodzaj sztucznej inteligencji - prawdę mówiąc do dzisiaj jestem przerażony.

Żołnierz gangu

Na ulicy sprawy stawia się jasno. Jesteś po naszej stronie, to dbamy o ciebie. Jesteś po przeciwnej - to walczymy z tobą. Nikt tutaj nie mówi o braku szacunku. Nigdy.

Zrezygnowałem, bo:

1. Przez całe życie słuchałem rozkazów, teraz chcę robić coś dla siebie.
2. Wrobiono mnie w zradę i teraz nie mogę wrócić do gangu.
3. Zdałem sobie sprawę, że krzywdzę ludzi. Nie chcę tego więcej robić.
4. Nasz gang został zlikwidowany. Jestem chyba jedynym, który przeżył.
5. Z powodów osobistych - ktoś musi zginąć.
6. Mam dość życia w biedzie, tym razem zamierzam zdobyć fortunę.

Influencerka

Witajcie cukiereczki! Niedługo dobijemy do trzech milionów subskrypcji i robimy imprezkę! W tym samym klubie co zawsze i pamiętajcie, żeby zostawić awatara przynajmniej na godzinkę!

Zrezygnowałam, bo:

1. Infosfera nie jest realnym światem a ja chcę przeżywać prawdziwe emocje.
2. Zamierzam zdobyć trochę doświadczenia życiowego, to podniesie oglądalność.
3. Zaibatsu chciało kupić mój kanał, nie zgodziłam się - więc mnie zniszczyli.

4. Cały obszar Infosfery został zaatakowany przez nieznanego wirusa, niestety były tam też moje dane...
5. Mam dość ludzi podglądających moje życie, potrzebuję prywatności.
6. Jakaś banda debili włamała się do mojego mieszkanie i zniszczyła cały sprzęt, muszę zaczynać od zera.

Urzędnik Administracji

Tak, tak. Zaibatsu obiecują, że zajmą się wszystkim ... i wszystkimi. Pod warunkiem, że masz czym zapłacić albo możesz dla nich pracować. Tak jakby cała reszta społeczeństwa w ogóle nie istniała...

Zrezygnowałem, bo:

1. Uznałem, że wypełniłem już swój obywatelski obowiązek, teraz kolej na innych.
2. Oskarżono mnie (niesłusznie) o łapówki i przekręty.
3. W tej pracy nie ma żadnych perspektyw awansu a ja mam ambicje.
4. Nikt nie doceniał moich pomysłów.
5. Komuś ważnemu zależało na wyburzeniu dzielnicy biedoty, a ja nie wydałem pozwolenia...
6. Moje stanowisko zajęła eksperymentalna sztuczna inteligencja.

Policjant

No i co z tego, że mamy mniej funduszy niż sklep spożywczy i mniej uprawnień niż cieć na parkingu? Przestępców nadal trzeba ścigać a prawa przestrzegać. Czyjego prawa? Tego, które chroni ludzi a nie ich zniewala.

Zrezygnowałem, bo:

1. Ta robota jest ohydna, wszyscy nas nienawidzą, nie wiem dlaczego chciałem zostać policjantem.
2. Wiele można wybaczyć swojemu partnerowi w pracy, ale nie wszystko...
3. Moja rodzina nigdy nie była bezpieczna.
4. Szef nakrył mnie jak odbierałem "prezenty" od sklepikarzy
5. Po fałszywym donosie, w moim domu znaleziono nielegalny sprzęt zagłuszający - ktoś musiał mi to podrzucić...
6. Po kilku latach zdałem sobie sprawę, że tak naprawdę nie jestem w stanie strzelić do człowieka.

Detektyw

Zabójstwa, porwania, wymuszenia. W tym mieście nie brakuje ludzi, którzy krzywdzą innych ludzi a ja próbuję w tym wszystkim znaleźć coś co można nazwać sprawiedliwością.

Zrezygnowałem, bo:

1. Tak naprawdę nic się nie zmienia a moja praca nikomu i niczemu nie służy
2. Okazało się, że dziewczyna, której pomogłem uciec była własnością Yakuza
3. Lepiej będzie jak niektóre sprawy pozostaną niewyjaśnione
4. Muszę się na chwilę przyciąć, ale na pewno nie zostawię tej sprawy
5. Czas najwyższy zacząć troszczyć się o siebie samego
6. Zostałem wrobiony w sprawę kryminalną i odebrano mi licencję

Pracownica lokalu usługowego

Codziennie dbam o klientów, codziennie się do nich uśmiecham. I kogo to tak naprawdę obchodzi?

Zrezygnowałam, bo:

1. Czuję, że zasługuję na coś lepszego.
2. Lokal został wykupiony przez podejrzanych typów. Z daleka śmierdzieli mi gangsterką.
3. Klientowi coś zginęło w lokalu (akurat!) no i oskarżyli mnie.
4. Muszę jakoś utrzymać rodzinę a podobno tutaj można zarobić więcej.
5. Szef powiedział, że te nowe androidy są tańsze i pracują lepiej ode mnie.
6. Chcę otworzyć swój własny lokal a do tego potrzebuję funduszy.

Pracownik komunalny

Piękny poranek! Ciężka harówka, płaca minimalna, ludzka pogarda - co gorszego może mnie dzisiaj spotkać?

Odszedłem, bo:

1. Każdy by odszedł, ty też.
2. Słyszałem, że w podziemiach kolejki magnetycznej giną pracownicy komunalni a ja miałem tam wyznaczony dyżur nocny.
3. Taki jeden gościu z telewizji mówił, że ma dla mnie lepszą robotę. Nie wiem co się stało, bo przestał dzwonić.
4. Znalazłem się w nieodpowiednim miejscu o nieodpowiedniej porze. Nie pytaj, bo i tak nie powiem.
5. Bo sro! Muszę znaleźć tego skurwysyna, który przejechał mi psa!
6. Nasz rejon przejęło zaibatsu. Administracja obiecała, że może w przyszłym roku będą nowe miejsca pracy.